PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, wtorek 28 lutego 1933 r. | Nr. 48

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK. POLSKA A NIEMCY.

Ostpreussiche Ztg. 27.II nazywa posunięcie rządu polskiego w sprawie policji portowej w Gdańsku, proponujące oddanie polskiej policji państwowej do dyspozycji rady portu, przedwstępnemi przygotowaniami do wojskowej ofenzywy wobec Gdańska. Wymaga to — według dziennika — największej czujności na niemieckim wschodzie. Utrwala się coraz więcej — pisze dalej dziennik — wrażenie, a koncentracja oddziałów wojskowych na granicy Gdańska jest tego dowodem, że presja gospodarcza w stosunku do Gdańska wzmocniona ma być obecnie przez generalną ofenzywę wojskową. Przechodząc do rzekomych represyj celnych ze strony Polski, dziennik podkreśla, że żądanie Polski umieszczenia polskich urzędników celnych w gdańskiej służbie celnej ma na celu tworzenie polskich kadr wojskowych na terenie Gdańska, które byłyby większe niż ogólna liczba policji gdańskiej. Następnie dziennik zwraca się do rządu Rzeszy, spodziewając się, że pomimo walki wyborczej zwróci największą uwagę na to co się dzieje w Gdańsku.

Berlińska prasa nacjonalistyczna z 27.II w alarmowych depeszach donosi za „Ostpreussische Ztg." o rzekomych przygotowaniach wojskowych Polski na granicy wolnego miasta Gdańska. Wstępem do ataku na Gdańsk, twierdzą dzienniki niemieckie, ma być wprowadzenie polskiej policji na miejsce policji portowej w Gdańsku. Do służby celnej w Gdańsku przyjmowani mają być tylko Polacy, co ma stanowić pokrywkę dla utrzymania w wolnem mieście wojskowych oddziałów polskich. Dzienniki niemieckie apelują do rządu Rzeszy, aby pośpieszył z ratunkiem „zagrożonemu" Gdańskowi.

Danziger Allg. Ztg. 27.II podając tę wiadomość, stwierdza, że obawy pisma wschodnio-pruskiego, wyrażone również przez inne pisma niemieckie, wcale nie są przesadzone.

POLSKA A AUSTRJA.

Neue Freie Presse 27.II omawiając stan rokowań handlowych polsko - austrjackich donosi, że w kwestji przywozu nierogacizny oraz w kwestji przywozu węgla usunięte zostały najważniejsze przeszkody. Co do przywozu nierogacizny, będzie Polsce przyznany kontyngent na podstawie cyfr z r. 1932. Co do węgla, to przyznany będzie Polsce pewien określony procent przywozu. Natomiast w kwestji austrjackiego eksportu przemysłowego do Polski panują jeszcze znaczne różnice zdań i porozumienie leży w dalekiej przyszłości.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Siegodnia 26.II w depeszy z Warszawy podaje za „Robotnikiem", że Blok Bezpartyjny postanowił ponownie głosować za kandydaturą prezydenta Mościckiego na nowe siedmiolecie.

Siegodnia 26.II donosi z Warszawy o ustanowieniu przez Synod kościoła prawosławnego w Polsce specjalnego dnia, poświęconego pamięci ofiar prześladowań religijnych w Rosji Sowieckiej.

Dreptatea 24.II zamieszcza w odcinku opis rozwoju Gdyni, na podstawie książki K. Smogorzewskiego.

Prawda 26.II w notatce p. n. „Nowe ulgi dla obszarników polskich" informuje o przyjęciu przez Radę Ministrów projektu ustawy o konwersji i obniżeniu oprocentowania krótkoterminowych długów rolniczych.

Prawda 26.II donosi z Warszawy o krwawych starciach bezrobotnych z policją w Goleszowie na

Śląsku Cieszyńskim. Dziennik sygnalizuje coraz częstsze rzekomo napady bezrobotnych na sklepy spożywcze w Warszawie.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Latviesu Bals 27.II (Ryga) donosi, iż Litwa w najbliższym czasie zamierza wystosować notę protestującą do rządu łotewskiego z powodu ostatecznego załatwienia umowy granicznej pomiędzy Polską a Łotwą. Nota ma być wystosowana wkrótce po powrocie ministra Zauniusa z Genewy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 27.II twierdzi, że wobec krwawych zatargów pomiędzy stronnictwami politycznemi i oporu ze strony południowych krajów, popieranych przez bardzo silny ruch katolicki, można uważać wybuch wojny domowej w Niemczech za fakt dokonany. Wybory do Reichstagu nie mogą wiele zmienić w obecnym stanie rzeczy. Rozwój wypadków wyprzedził wyniki wyborów. Najbliższa przyszłość wykaże, czy dyktatura hitlerowców utrzyma się wbrew woli partyj politycznych, południowych krajów, władzy prezydenckiej i ewentualnej restauracji Hohenzollernów.

Berliner Tageblatt 27.II w art. wst. omawia stanowisko Bawarji wobec rządu Hitlera i podkreśla, że Bawarja chce z każdym rządem Rzeszy współpracować jednak pod warunkiem, że konstytucja nie zostanie naruszona. Hitler tę współpracę odrzuca, gdyż gdyby było inaczej, to nie byłoby potrzeby rozwiązywania parlamentu. Bawarja nie chce być wciągnięta w walki wewnętrzne, jakich terenem stały się północne kraje Rzeszy. Gdyby konstytucja Rzeszy nie została uszanowana, to Bawarja, zdaniem większości kół tamtejszych, musiałoby zastrzec sobie prawo do powrotu do formy ustroju, jaki dla niej będzie najodpowiedniejszy. Bawarowie mają na myśli ustrój monarchistyczny.

Der Tag 28.II zapytuje, czy to może być prawdą, co podaje „Libre Belgique", iż burmistrz miasta Cleve w Nadrenji wyraził się, że zamachy publiczne w Niemczech, jakie obecnie mają miejsce, wcale nie zdarzały dawniej, ani za okupacji kraju przez armję belgijską. Dziennik przypisuje to wystąpienie burmistrza względom polityczno-partyjnym.

DOKOŁA NOWEGO UKŁADU PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y.

Journal des Débats 26.II w art. P. Bernus'a twierdzi, że obowiązkiem Francji jest popieranie Małej Ententy, która potrafiła na szczęście wzmocnić węzły łączące wchodzące w jej skład narody; zdaniem dziennika, należy przeciwstawić tajnemu sojuszowi rewizjonistycznemu sojusz tych krajów, które stają otwarcie w obronie pokoju.

La Tribuna 25.II zamieszcza wyciąg z pierwszego komunikatu sekretarjatu państw Małej Ententy podając w wątpliwość twierdzenie, że ten blok będzie ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Dziennik wyraża się z przekąsem, że Mała Ententa zaczęła swą działalność od kierowania krokami Francji i Anglji.

La Gazetta del Mezzogiorno 27.II drukując ostatnie oświadczenie prezesa komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych Radziwiłła zauważa, że wskazuje ono dostatecznie na fakt, iż Warszawa nie żywi zamiaru przyłączenia się do bloku Małej Ententy.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

The Times 25.II w art. wst. wyraża nadzieję, że tak wielki naród, jak Japonja, nie powstrzyma się całkowicie od współpracy w dobrem dziele, które Liga wykonywa w wielu dziedzinach. Dziennik zaznacza, że militarystyczne metody Japonji w mandżurskim konflikcie nie dają się pogodzić z zasadami Ligi, która przeto nie miała innego wyboru, jak metody te potępić. Przechodząc do sprawy zakazu wywozu broni, dziennik pisze, że ponieważ na podstawie ustawy z r. 1931 broń może być wywożona z Anglji za pozwoleniem rządu odnośnego kraju, pozwolenie powyższe powinno być wstrzymane dla transportów broni, przeznaczonych dla Japonji.

The Daily Telegraph 25.II w art. wst., omawiającym przemówienie delegata japońskiego w Genewie, pisze, że wskazał on na starania Japonji, zmierzające do zapewnienia wschodniej Azji pokoju i porządku. Dziennik podkreśla, iż nie można zaprzeczyć faktowi, że kraj ten zawdzięcza z drugiej strony t. zw. chińskiemu rządowi nic więcej poza chaosem, nędzą i zniszczeniem.

Daily Herald 25.II omawia w art. wst. wycofanie się Japonji ze współpracy z Ligą Narodów i zaznacza, że należy wszelkie decyzje rozważać ostrożnie. Jedna rzecz jest jasna, mianowicie, że ani Liga Narodów, ani też żadne państwo, należące do Ligi, nie może zajmować całkowicie neutralnego stanowiska. Dziennik podkreśla, że wszystkich członków Ligi wiąże duch paktu Ligi, według którego Chiny uprawnione są przynajmniej do moralnego poparcia ze strony każdego państwa, które uznaje pakt Ligi.

Jest rzeczą jasną, iż propozycja stosowania w równym stopniu zakazu wywozu broni do Japonji i Chin jest obecnie przekreślona. Stawianie przeszkód na drodze obrony terytorjalnej nienaruszalności Chin byłoby niezgodne z intencjami paktu Ligi. Zakaz wywozu broni może być pierwszą słuszną akcją, lecz musi on być skierowany przeciwko krępowaniu akcji agresora, lecz nie broniącej się strony.

The Manchester Guardian 25.II w art. wst. pisze, że jednomyślność Ligi Narodów w potępieniu akcji Japonji b. poważnie wzmocni autorytet Ligi. Jest to jej cenne zwycięstwo. Dziennik, omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie i rezolucję Ligi, podkreśla, że żadne państwo, które przyjmuje rezolucję, nie może obecnie sprzedawać broni Japonji bez współdziałania w łamaniu traktatów i najbardziej brutalnej wojnie.

La République 26.II w art. A. Bayet'a twierdzi, że potępienie przez Ligę Narodów wielkiego narodu, który dopuścił się agresji, jest doniosłym faktem, świadczącym o tem, że istnieje jednak sumienie międzynarodowe, które uważa każde naruszenie pokoju za zbrodnię przeciw całej ludzkości. Liga Narodów, która stała się wyrazicielką tej nowej moralności międzynarodowej, wykazała swą żywotność, wbrew prze-

Śląsku Cieszyńskim. Dziennik sygnalizuje coraz częstsze rabunkowe napady bezrobotnych na sklepy spożywcze w Warszawie.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Rowaldekos Balss 27.II (Ryga) donosi, iż Łotwa w najbliższym czasie zamierza wystosować notę protestującą do rządu kowieńskiego z powodu ostatecznego załatwienia sprawy granicznej pomiędzy Polską a Łotwą. Nota ma być wystosowana wkrótce po powrocie ministra Zauniusa z Genewy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 27.II stwierdza, że wobec krwawych zatargów pomiędzy stronnictwami politycznemi [illegible]

[illegible]

OCENA NOWEGO UKŁADU PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY

Journal des Débats 26.II w art. P. Bernus'a twierdzi, że obowiązkiem Francji jest popieranie Małej Ententy, która potrafiła na szczęście wzmocnić węzły łączące wchodzące w jej skład narody; zdaniem dziennika, należy przeciwstawić tajnemu sojuszowi rewizjonistycznemu sojusz tych krajów, które stoją otwarcie w obronie pokoju.

La Tribuna 25.II zamieszcza wyciąg z pierwszego komunikatu sekretarjatu państw Małej Ententy podając w wątpliwość twierdzenie, że ten blok będzie ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Dziennik wyraża się z przekąsem, że Mała Ententa zaczęła swą działalność od kierowania krokami Francji i Anglji.

La Gazetta del Mezzogiorno 27.II drukując ostatnie oświadczenie prezesa komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych Radziwiłła zauważa, że wskazuje ono dostatecznie na fakt, iż Warszawa nie żywi zamiaru przyłączenia się do bloku Małej Ententy.

KONFLIKT CHIŃSKO-JAPOŃSKI

The Times 25.II w art. wst. wyraża nadzieję, że [illegible]

[illegible]

musi on być [illegible] agresora, lecz nie broniącej się ofiary.

The Manchester Guardian 25.II w art. wst. pisze, że jednomyślność Ligi Narodów w potępieniu akcji Japonji b. poważnie wzmocni autorytet Ligi. Jest to jej cenne zwycięstwo. Dziennik, omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie i rezolucję Ligi, podkreśla, że żadne państwo, które przyjmuje rezolucję, nie może obecnie sprzedawać broni Japonji bez współdziałania w łamaniu traktatów i najbardziej brutalnej wojnie.

La République 26.II w art. A. Bayet'a twierdzi, że potępienie przez Ligę Narodów wielkiego narodu, który dopuścił się agresji, jest doniosłym faktem, świadczącym o tem, że istnieje jednak sumienie międzynarodowe, które uważa każde naruszenie pokoju za zbrodnię przeciw całej ludzkości. Liga Narodów, która stała się wyrazicielką tej nowej moralności międzynarodowej, wykazała swą żywotność, wbrew prze-

widywaniom sceptyków. Obecnie pozostaje tylko poparcie orzeczenia Ligi przez zastosowanie jedynej dostępnej w obecnej chwili sankcji przeciw napastnikowi, a mianowicie zakazu wywozu broni i amunicji do Japonji.

Le Populaire 24.II w art. Rosenfeld'a twierdzi, że wobec powagi sytuacji na Dalekim Wschodzie, Anglja i Francja winny poprzeć orzeczenie Ligi Narodów zapoczątkowaniem szeroko zakrojonej i energicznej polityki pokojowej, której wyrazem musiałoby być zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych i handlowych z Tokio, blokada gospodarcza i finansowa Japonji, natychmiastowy zakaz wywozu broni i amunicji dla Japonji.

Le Journal 26.II w art. St. Brice'a twierdzi, że bezpośrednim skutkiem orzeczenia Ligi Narodów w sprawie konfliktu mandżurskiego jest utrata autorytetu narodów Zachodu w oczach Dalekiego Wschodu. Liga Narodów potępiła Japonję za trzymanie się zasad, na których opiera się ekspansja europejska. Nie można uważać postępowania Anglików w Indjach i Francuzów w Indochinach za słuszne i sprawiedliwe, a potępiać Japończyków, za to, że uczynili to samo z Mandżurją.

Deutsche Tageszeitung 26.II pisze, że decyzja Ligi Naordów w sprawie mandżurskiej ma głębsze znaczenie, ponieważ pewne państwa niewątpliwie chciałyby widzieć w tej decyzji sposób ewent. załatwienia zatargu w Europie. Autor szczególnie wskazuje na Francję, która nie chce dopuścić do zachwiania się autorytetu Ligi.

Journal des Nations 25.II w art. wst. p. n. „Une date dans l'histoire de la Société des Nations" twierdzi, iż znaczenie „historycznego posiedzenia" Ligi w sprawie zatargu chińsko - japońskiego jest tak wielkie, że będzie ono, prawdopodobnie, punktem zwrotnym w historji Ligi Narodów. Dziennik zastanania się nad sytuacją, jaka się wytworzyła w następstwie nieprzyjęcia przez Matsuokę zaleceń komisji dziewiętnastu i opuszczenia przez całą delegację japońską sali obrad. Prawdopodobnie — pisze dziennik — znajdą się krytycy, którzy będą uważać taki obrót rzeczy jako koniec wszechświatowej koncepcji Ligi Narodów, tembardziej, iż wobec dotąd nieuregulowanych konfliktów Paragwaju z Boliwją i Peru z Kolumbją większość państw Południowej Ameryki nie wzięła udziału w tem posiedzeniu.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 23.II w art. wst. atakuje rząd litewski z powodu nieprzprowadzenia dotychczas ustawy, mającej uregulować rozrachunki obywateli Litwy z Bankiem Wileńskim. Dziennik wskazuje, że na Litwie niewiele jest majątków niezastawionych w Banku Wileńskim, większość więc wywłaszczonych jest również obciążona zaciągniętemi w nim pożyczkami. Należności te na zasadzie traktatu z Rosją sowiecką przeszły na własność skarbu litewskiego, winny zatem być przezeń egzekwowane podobnie, jak wierzytelności kowieńskiego Banku Ziemskiego. Wobec tego, pisze w d. c. dziennik, że część majątków była w wysokim stopniu zadłużona w Banku Wileńskim, możliwem jest, że właścicielom ich nie tylko nie należy się od władz litewskich żadne odszkodowanie, lecz że winni są oni jeszcze pewne sumy skarbowi. Zamiast jednak zbadać tę kwestję i należycie uregulować, władze litewskie zwlekają z wydaniem odpowiedniej ustawy, właścicielom zaś rozparcelowanych majątków wypłacają odszkodowania za wywłaszczoną ziemię gotówką, bądź lasem. W zakończeniu dziennik przytacza pogłoskę, wdg. której zwłokę w ogłoszeniu ustawy, regulującej rozrachunki z Bankiem Wileńskim, spowodować miały osoby w tej zwłoce zainteresowane, a usiłujące wykorzystać ją przez uzyskanie odszkodowań za wywłaszczone majątki przed wyjaśnieniem sprawy przedwojennego ich zadłużenia.

Lietuvos Žinios 23.II informuje obszernie o otrzymaniu przez hr. Naryszkina dużego odszkodowania od rządu litewskiego za wywłaszczone na rzecz reformy rolnej majątki ziemskie. Dziennik podkreśla, że hr. Naryszkin zdążył już sprzedać część otrzymanego od rządu litewskiego lasu za przeszło 1 miljon litów. W zakończeniu dziennik zauważa, że hr. Naryszkin za czasów caratu był wielkim krzewicielem kultury rosyjskiej na Litwie i ufundował wiele cerkwi oraz t. zw. „szkół cerkiewnych".

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

TREŚĆ DODATKU: Sprawy polskie: Polska, Francja a Niemcy. Rewizjonizm. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLSKA, FRANCJA A NIEMCY. REWIZJONIZM.

Revue Bleue 18.II w artykule (pióra Dumont-Wilden'a) p. n. „Rewizjonistyczna kampanja niemiecka i opór polski" notuje silny wzrost propagandy rewizjonistycznej i dążeń odwetowych w Niemczech. Polityka nowej Rzeszy pod kierownictwem Hitlera posiada cechy dwulicowości: podczas gdy w Genewie delegaci niemieccy uprawiają demagogję i sabotują konferencję rozbrojeniową, z której sukcesem pogodzą się tylko w tym wypadku o ile osiągną rozbrojenie Francji, jednocześnie Niemcy wzmacniają swą siłę zbrojną. W pewnej chwili, powołując się na rzekomo nieodparty prąd opinji publicznej, zwrócą się do Ligi Narodów o rewizję traktatu wersalskiego, a uczynią to takim tonem, że instytucja genewska nie odwa-

ży się odmówić wzięcia tej sprawy pod rozwagę. Ale tutaj zabierze głos Polska, która jest zdecydowana nie iść na żadne ustępstwa. W d. c. autor omawia książkę K. Smorzewskiego „La Pomérarie Polonaise" podkreślając, że teza niemiecka, jak wynika z tej książki, nie da się obronić. Głosi ona między innemi, że zmianę granicy można będzie osiągnąć środkami pokojowemi, np. przez zastosowanie artykułu 19-go paktu Ligi, który przewiduje, że Liga Narodów może przystąpić do ponownego rozpatrzenia traktatów, które okazały się niemożliwemi do zastosowania. Ale czy można artykuł ten zastosować do granicy istniejącej od 17 lat? Obecny stan rzeczy zagrażać ma pokojowi świata. Tak, ale tylko o tyle o ile Niemcy zdecydowane są użyć siły, aby go zmienić. Ale w takim razie wystarczy, gdy jakakolwiek granica kłuje w oczy sąsiednie państwo, aby postawić na porządku dziennym sprawę rewizji tej granicy. Niemcy sztucznie podtrzymują naprężenie stosunków polsko - niemieckich; Polska ze swej strony zachowuje spokój, który zasługuje na jaknajwiększe uznanie. Polska pragnie pokoju, lecz nie za wszelką cenę: wybrałaby raczej wojnę, niż odstąpienie Pomorza. „Powinni — kończy pismo — wiedzieć o tem również nasi rewizjoniści".

Notre Temps 12.II w art. Pierre Brossolette'a pisze, że należy pogodzić się z faktem, że kanclerz Hitler stoi na czele Niemiec nacjonalistycznych, konserwatywnych i kapitalistycznych. Nie będzie pokoju w Europie bez sojuszu francusko-niemieckiego. Należy wybierać pomiędzy tym sojuszem a wojną. Wszystkie zabezpieczenia anglosaskie i inne, nie mówiąc o „prześwietnych" aljansach z Polską, Jugosławją i innymi klijentami Francji są złudne. Ostateczny pokój pomiędzy Niemcami a Francją da się osiągnąć tylko za jedną cenę, a ceną tą jest zgłoszenie przez Francję désinteressement co do wschodnich granic Rzeszy. Kwestja granicy francuskiej jeszcze nie istnieje. Jedyna sprawa, która dzieli Francję i Niemcy, to sprawa granic wschodnich. Ona to utrzymuje stosunki francusko-niemieckie w stanie zaognienia i pcha do zbrojeń po obu stronach Renu. Niema drogi pośredniej. Tak samo było ze Stresemannem, Müllerem i Papenem, tak samo jest z Hitlerem; tak samo wreszcie będzie z wszystkimi Wilhelmami i Fryderykami Wilhelmami Niemiec.

Revue des Deux Mondes 15.II w kronice politycznej (pióra prof. René Pinon'a) stwierdza, że rząd Hitlera, pozbawiwszy naród niemiecki swobód demokratycznych, skłonny będzie szukać zadośćuczynienia w dywersji nazewnątrz, starając się wynagrodzić ukrócenie wolności zaspokojeniem aspiracyj międzynarodowych Niemiec. Dlatego rząd niemiecki jest groźbą dla pokoju. Sytuacja — zdaniem autora — jest tak poważna, że nawet prasa angielska zdradza żywy niepokój. Jak słusznie zaznacza gen. Sikorski w „Kurjerze Warszawskim", Zachód musi rozumieć, że jedynem zagadnieniem europejskiem, które stoi dziś przed nami, jest zagadnienie imperjalizmu niemieckiego. „Wystarczyłoby — kończy Pinon — jedno słowo Anglji, a niebezpieczeństwo to znikłoby bez śladu".

La Revue des Vivants 9.II ogłasza p. n. „Convercations sur la Pologne" wyjątki z trzeciego tomu pamiętników Stresemanna, dotyczące rozmów, jakie odbył w grudniu 1927 r. w Genewie z marsz. Piłsudskim i b. min. Zaleskim.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Der Ring Nr. 6 zastanawia się nad sytuacją finansową i nad rzekomą możliwością inflacji w Polsce. Powołując się na opinję b. min. Czechowicza, który wyraził się sceptycznie o szansach utrzymania równowagi złotego, czasopismo to stwierdza, że sytuacja nie jest bynajmniej tak ciężka. Należy wziąć pod uwagę wielką ilość dolarów, przechowywaną przez ludność w Polsce, oraz przekazy pieniężne z Ameryki, które nie ustały pomimo kryzysu. Dotychczas Polska regularnie uiszczała raty swych zobowiązań dłużniczych. Z tych względów nie należy się liczyć z możliwością spadku złotego, przynajmniej w bliższej przyszłości.

Economist 18.II stwierdza, że rok 1932 w dziedzinie gospodarczej zaznaczył się w Polsce szeregiem faktów dodatnich: spokój polityczny, utrzymanie waluty złotej bez wprowadzania ograniczeń dewizowych, nadwyżka eksportu nad importem, wypełnienie zobowiązań dłużniczych zagranicznych, za wyjątkiem raty długu w Ameryce płatnej 15.XII r. ub., dalszy wzrost oszczędności w bankach i zawarcie paktu nieagresji z Rosją, za którym prawdopodobnie pójdzie traktat handlowy w niedalekiej przyszłości, wreszcie porozumienie z Niemcami, ustalające wzajemne kontyngenty importowe na pewne towary. Czynnikami ujemnemi były: deficyt budżetowy, dalsze obniżenie się produkcji, dalsza zniżka cen płodów rolnych, zwiększająca dysproporcję między cenami rolniczemi a przemysłowemi. Polityka rządu polskiego jest — zdaniem dziennika — deflacyjna, jednakże ma ona tę złą stronę, że powoduje załamanie się licznych przedsiębiorstw przemysłowych, co wpłynie na zmniejszenie się stanu zatrudnienia.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Die Zeit (w drugim zeszycie lutowym) pisze, że krótkotrwały rząd generała Schleichera reprezentował pruską politykę państwową w przeciwstawieniu do polityki nacjonalistycznej, która doszła do głosu w osobie Hitlera. Nowy rząd niemiecki opiera się na koalicji dwóch nacjonalizmów. Hugenberg jest ojcem duchowym Hitlera. Ruch narodowo - socjalistyczny zakwitł na gruncie przygotowanym przez szowinistyczną propagandę prasową organów Hugenberga. Szerzenie nienawiści, zatruwanie atmosfery politycznej przez niemiecko - narodowych wydaje dzisiaj swe owoce. Koalicja nacjonalistyczna w Niemczech nie może mieć innych skutków jak spotęgowanie wewnętrznego rozdwojenia narodu niemieckiego i nowy rozlew krwi.

Observer 12.II w artykule (pióra Garvina) pisze, że objęcie władzy przez Hitlera nie rokuje Europie pomyślnych horoskopów, a to niezależnie od wyniku wyborów w dn. 5 marca. Powołanie przywódcy Stahlhelmu na ministra pracy zdaje się zapowiadać, że bezrobotni, przynajmniej młodsi z pośród nich, zostaną poddani dyscyplinie wojskowej. Powstanie tą drogą w ciągu dwu lat, a może i prędzej, potężna milicja narodowa oparta de facto na systemie poboru i ożywiona patrjotyzmem. W tych warunkach trudno mówić poważnie o rozbrojeniu.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.